

W KWIETNIU 2020 R. PKN ORLEN CHCE PRZEJĄĆ ENERGE

PKN Orlen spodziewa się finalizacji przejęcia Energi w kwietniu 2020 r. Prezes koncernu Daniel Obajtek poinformował, iż przejęcie Energi miałyby zostać sfinansowane w większości ze środków własnych. W czwartek PKN Orlen ogłosił wezwanie na 100 proc. akcji Grupy Energa.

PKN Orlen podał, że wysłał już do Komisji Europejskiej wstępny wniosek w sprawie przejęcia Energi. Zaprezentował przy tym harmonogram transakcji, który zakłada, że rozpoczęcie przyjmowania zapisów na akcje Energi nastąpi 31 stycznia 2020 r., a zakończenie 9 kwietnia 2020 r. - zgodnie z tym założeniami, w kwietniu 2020 r. planowane jest rozliczenie transakcji.

Prezes PKN Orlen przyznał, iż liczy, że Komisja Europejska wyda zgodę na przejęcie Lotosu i Energi w ciągu trzech miesięcy. "Uzyskanie zgody Komisji Europejskiej dla przejęcia Energi będzie dużo prostsze i szybsze niż dla Lotosu, gdyż Energa nie prowadzi działalności poza Polską. Liczymy, że zgoda Komisji na przejęcie Lotosu i Energi będzie mniej więcej w tym samym czasie, czyli w ciągu trzech miesięcy" - powiedział Obajtek.

Dodał, że przejęcie Energi miałyby zostać sfinansowane w większości ze środków własnych PKN Orlen, a w przypadku powodzenia wezwania, planowane jest wycofanie Energi z giełdy, podobnie jak to było po wykupie do poziomu 100 proc. akcji czeskiego Unipetrolu.

W ramach wezwania PKN Orlen ustalił cenę akcji Grupy Energa na 7 zł. Koncern zaznaczył, iż "ogłoszone wezwanie zawiera warunki zawieszające". Podał jednocześnie, iż "zobowiązuje się nabyć akcje objęte zapisami pod warunkiem, że zapisami w wezwaniu zostanie objęta liczba akcji uprawniających do wykonywania co najmniej 66 proc. ogólnej liczby głosów". Dodał, iż konieczne będzie też uzyskanie zgody organu antymonopolowego na koncentrację.

"Mamy nadzieję, że główny akcjonariusz (Skarb Państwa - PAP) odpowie na wezwanie" - powiedział Obajtek pytany o powodzenie wezwania PKN Orlen na akcje Energi. Podkreślił, że PKN Orlen ma swój pion energetyczny, inwestuje w rozwój petrochemii, produkcję biopaliw i nawozów, ale rozwój firmy jest szybszy poprzez akwizycje. Jak zaznaczył, przejęcie Energi nie będzie ostatnią akwizycją i należy się spodziewać dalszych. Nie ujawnił jednak szczegółów.

Odnosząc się do celów przejęcia Energi, prezes PKN Orlen mówił m.in., iż połączenie stworzy pozytywny efekt synergii. Przypomniął, że koncern z Płocka produkuje rocznie ok. 8 TWh energii elektrycznej, a Energa z siedzibą w Gdańsku - 3,4 TWh, przy czym jednocześnie ma rozwinięte sieci dystrybucyjną oraz sprzedaży. "To połączenie będzie zatem komplementarne" - ocenił.

Według PKN Orlen, segment energetyczny Grupy Orlen odpowiada obecnie za blisko 15 proc. zysku operacyjnego EBITDA, a po przejęciu Grupy Energa udział ten zwiększy się do prawie 30 proc.

„W dzisiejszym świecie trzeba mieć jak największy portfel usług. Chcemy, żeby był zdecydowanie większy. Aby była to nie tylko sprzedaż paliw, ale i energii elektrycznej” - oświadczył Obajtek.

Prezes PKN Orlen zaznaczył, że akwizycja Energi w żaden sposób nie wpływa na plan fuzji z Lotosem. Jak tłumaczył, można by proces łączenia z Lotosem przyspieszyć, ale oznaczałoby to znacznie większe warunki zaradcze - stąd spółka woli dłuższe negocjacje warunków. Obajtek przyznał, iż spodziewa się finalizacji przejęcia Lotosu w drugiej połowie 2020 r.

Dyrektor pionu energetyki w PKN Orlen Jarosław Dybowski podkreślał, że przejęcie Energi pozwoli na skokowe przyspieszenie procesu budowy segmentu energetycznego. Przypomniawszy przy tym, że Energa sprzedaje znacznie więcej energii niż produkuje i musi ją dodatkowo kupować na rynku, co jest ogromnym ryzykiem - z kolei PKN Orlen ma nadwyżkę produkcji, więc połączenie tych elementów zredukuje ekspozycję na ryzyko rynkowe.

PKN Orlen ocenił, iż sfinalizowanie transakcji wynikającej z wezwania na 100 proc. akcji Grupy Energa "pozwole efektywniej wykorzystać potencjał obu firm", a celem jest stworzenie "silnego, multienergetycznego koncernu", co wpisuje się w megatrendy i działania realizowane przez inne, międzynarodowe koncerny branży paliwowej.

PKN Orlen przypomniawszy, że Grupa Orlen jest obecnie czwartym producentem energii elektrycznej w Polsce, który dysponuje już ok. 1,9 GWe zainstalowanych mocy, z czego 1,6 GWe przypada na Polskę. Jak wyjaśnił, na jego potencjał energetyczny składają się m.in. dwa nowoczesne bloki parowo-gazowe w Płocku i Włocławku oraz Elektrociepłownia Płock - największa elektrociepłownia przemysłowa w Polsce i jedna z największych w Europie.

"Do najważniejszych projektów rozwojowych należy planowana budowa morskich farm wiatrowych o maksymalnej mocy 1,2 GWe oraz realizacja farmy fotowoltaicznej we Włocławku" - oświadczył PKN Orlen.

Wspomniał zarazem, że Grupa Energa "posiada łącznie ponad 50 aktywów produkujących energię z odnawialnych źródeł, w tym przede wszystkim elektrownie wodne, lądowe farmy wiatrowe i farmy fotowoltaiczne". "Ponad 30 proc. produkowanego przez Grupę Energa wolumenu energii elektrycznej pochodzi z odnawialnych źródeł i jest to najwyższy udział spośród jej głównych konkurentów. Spółka posiada również rozbudowaną sieć dystrybucji, o długości 188 tys. km, pokrywającą blisko 1 powierzchni Polski" - wyliczył PKN Orlen.

Dodał, iż ok. 90 proc. wyniku EBITDA Grupy Energa pochodzi z dystrybucji, "co dzięki obowiązującym regulacjom rynkowych, gwarantuje jej stabilny poziom". "Zakup Grupy Energa przez Orlen umożliwi więc pozyskanie rozbudowanej sieci dystrybucyjnej w północnej i centralnej Polsce oraz znaczącego portfela odnawialnych źródeł energii. Ma to istotne znaczenie w kontekście planowanych przez Orlen inwestycji w morskie farmy wiatrowe" - podkreślił koncern.

Jak zauważył PKN Orlen, "zakup akcji Grupy Energa to także zwiększenie potencjału rozwojowego w obszarze elektromobilności, w którym PKN Orlen konsekwentnie umacnia pozycję".

"Realizacja transakcji oznaczałaby powiększenie infrastruktury sieci ładowania i kompetencji, niezbędnych do rozwoju tego segmentu rynku. Połączenie sieci szybkich ładowarek zainstalowanych przez PKN Orlen, Grupy Energa oraz Grupę Lotos umożliwiłoby stworzenie drugiej pod względem liczby punktów infrastruktury, dysponującej 133 punktami ładowania, zapewniającej dobre pokrycie geograficzne" - zaznaczył.

Koncern podkreślił, że przejęcie Grupy Energa oznacza też wymierne korzyści dla jej pracowników i społeczności lokalnych. "Pracownicy z branży energetycznej zatrudnieni w Energa, których deficyt jest mocno odczuwalny na rynku, uzupełnią zespół specjalistów pracujących w Grupie Orlen. Zwiększą się też ich możliwości rozwojowe, dzięki zatrudnieniu w silnej, zdywersyfikowanej, międzynarodowej Grupie. Z punktu widzenia podatkowego, Grupa Energa zachowa pełną odrębność, co oznacza dalsze wpływy do regionalnego budżetu" - zapewnił PKN Orlen.

Energa podaje, że jest jedną z czterech największych krajowych spółek energetycznych i jednym z trzech największych dostawców energii elektrycznej w Polsce. Wyjaśnia przy tym, iż podstawowa jej działalność obejmuje wytwarzanie, dystrybucję, obrót energią elektryczną oraz ciepłą, a także obrót gazem. Energa zasila 3 mln odbiorców biznesowych i indywidualnych. Zatrudnia ok. 9,6 tys. pracowników. Podmiotem dominującym w grupie jest Energa SA z siedzibą w Gdańsku, której akcje są notowane od grudnia 2013 r. na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.